NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 46 | Wąbrzeźno dnia 5 listopada 1932 r. | Rok 10

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 13, wiersz 24—30.

Onego czasu Jezus insze podobieństwo ludowi przełożył, mówiąc: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiadał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz iż pójdziemy i zbierzemy je? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol nie wykorzenili razem z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzekę żeńcom: zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu, a pszenice zgromadźcie do gumna mojego.

NAUKA

Co rozumiemy przez Królestwo niebieskie?

Rozumiemy przez to Kościół Boży, czyli zgromadzenie prawowiernych chrześcijan na ziemi, przeznaczonych do radości niebieskich.

Co znaczy dobre nasienie, a co kąkol?

Dobre nasienie (jak mówi sam Chrystus Mat. 13, 38) oznacza dzieci Boże t. j. prawdziwych chrześcijan, tworzących żywe członki Kościoła, albo też Słowo Boże, które czyni ludzi dziećmi Bożemi; kąkol oznacza dzieci grzechu, czyli djabła, t. j. źle czyniących (Jan 3, 8) i wszelką błędną i przewrotną naukę, wiodącą człowieka do złego.

Kto sieje dobre, a kto złe nasienie?

Dobre nasienie sieje Syn Człowieczy Jezus nie tylko sam, ale i przez Apostołów i ich następców kapłanów; złe nasienie rzuca sam djabeł i źli ludzie, których czart używa za narzędzia.

Co to byli za ludzie, którzy spali?

1. Rozumieć przez to należy zwierzchności świeckie i duchowne, nie dające baczności na swe owieczki i nie chroniące ich od pokuszeń, wtedy bowiem przychodzi czart i przez złych ludzi zasiewa fałszywe nauki i zachętę do złego.

2. Tu zaliczyć należy tych, co obojętnie i bez uwagi słuchają Słowa Bożego i Mszy św., modlą się byle jak, nie przystępują do Sakramentów św. W ich duszy zasiewa djabeł nasienie złych myśli, zachcianek i żądz, skąd się rodzi zielsko pychy, porubstwa, gniewu, zazdrości, łakomstwa itd.

Czemu Pan Bóg nie pozwoli wyrwać i wyplenić kąkolu, t. j. złych ludzi?

Czyni On to: 1. gdyż jest cierpliwy i chce grzesznikom dać czas do pokuty i poprawy.

2. Z miłości dla sprawiedliwych, którym przez wyrwanie i wyplenienie złych nie chce odjąć sposobności ćwiczenia się w cnocie i jednania sobie zasług.

Jaki jest czas żniwny, co znaczy wyraz żeńcy, a co odłączenie kąkolu od dobrego ziarna?

Zbawiciel tłomaczy to temi słowy: „Żniwami jest koniec świata; żeńcami są Aniołowie. Jak kąkol się zbiera i pali w ogniu, tak będzie i na końcu świata. Syn człowieczy ześle Swych Aniołów, a ci zbiorą z królestwa Jego wszystkie zgorszenia, wszystkich czyniących krzywdy i wrzucą w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Tedy sprawiedliwi świecić będą, jako słońce w królestwie Ojca ich“. (Mat. 13, 39—43).

PROWIZORYCZNY WYSOKI KOMISARZ GDAŃSKA.



Rada Ligi Narodów mianowała na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku dyrektora sekcji sekretarjatu Ligi Helmera Rostinga. Stanowisko to jest prowizoryczne. Ca następnej sesji Rady mianowany zostanie W. Komisarz, który obejmie swój urząd od początku roku przyszłego. Podajemy fotografję p. Helmera Rostinga, który jest wybitnym znawcą spraw gdańskich.

ZABYTKI KRESOWE.



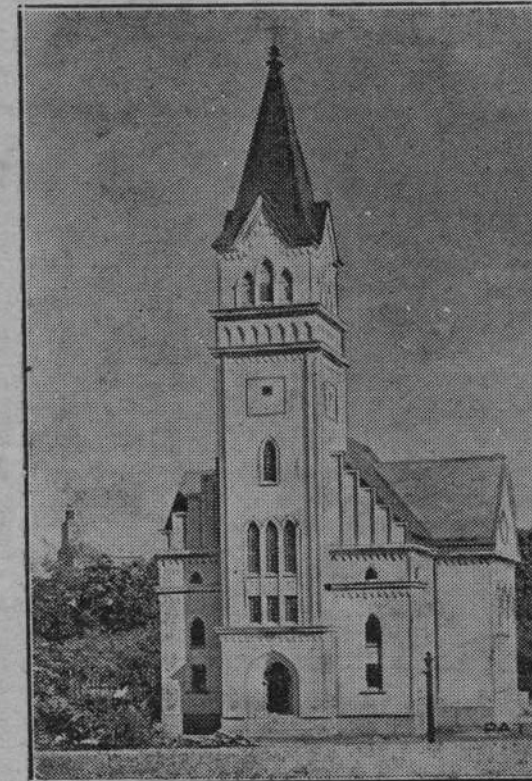
Ilustracja nasza przedstawia barokowy kościół pobernadyński w Słonimiu. W gmachu klasztornym mieści się obecnie starostwo.

NOWY FRANCUSKI ATTACHE WOJSKOWY W POLSCE.



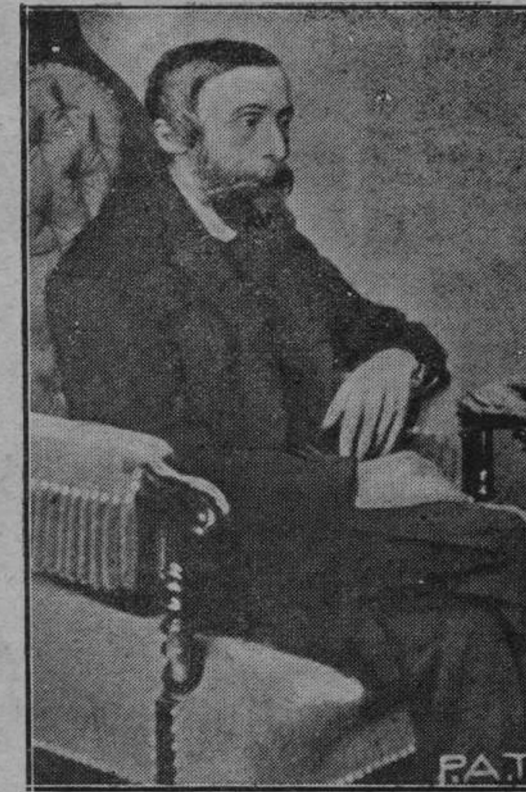
Przybył do Warszawy nowy attache wojskowy Francji w Polsce pułk. d' Arbonneau. Podajemy fotografję pułk. d'Arbonneau.

PIĘKNY DOROBEK POLAKÓW NA ŚLĄSKU CZESKIM.



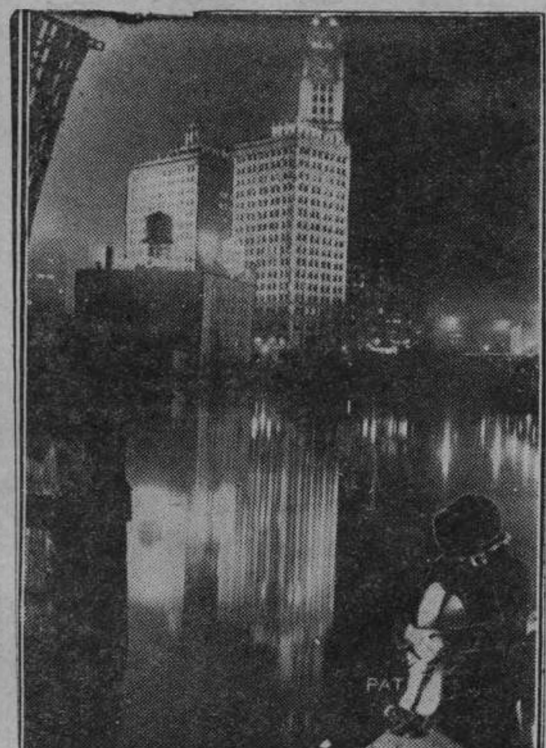
Ilustracja nasza przedstawia nowozbudowany polski kościół ewangelicki w Czeskim Cieszynie.

TWÓRCA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.



W dniach 22-go i 23-go ubm. odbyły się w Krośnie (woj. lwowskie) uroczystości, związane ze zjazdem naftowym, w ramach których odsłonięty został pomnik Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Polsce oraz pierwszego prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego. Podajemy portret Ignacego Łukasiewicza.

CHICAGO W NOCY.

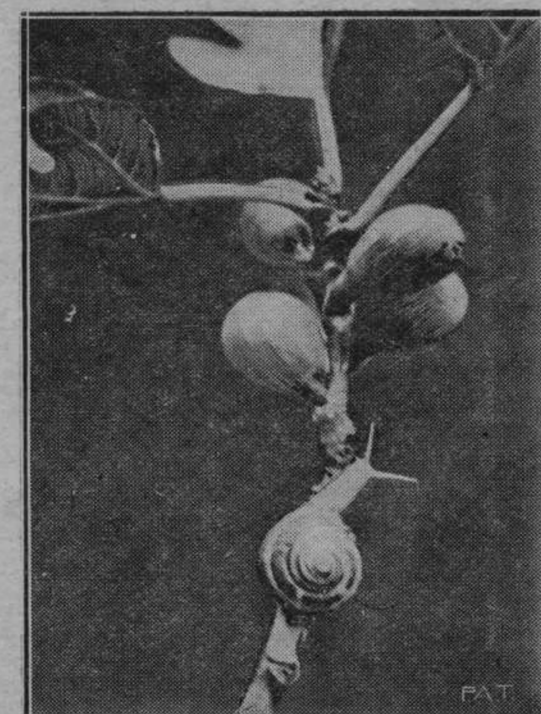


Oto nastrojony widok metropolji amerykańskiej gdzie w roku przyszłym odbędzie się Powszechna Wystawa Światowa.



Na obrazku naszym widzimy górę Atos z jednym ze sławnych klasztorów w Grecji podczas trzęsienia ziemi.

Z PRZYRODY.



Ślimak ten ma widocznie apetyt na piękne figi.

Są osoby, których otacza zawsze jakiś urok niewypowiedziany. Nie starają się oni zdobywać ludzi a są wciąż otoczeni ich sympatję

STRZECHA

Modlimy się nie dlatego że Pan Bóg potrzebuje naszej modlitwy, tylko że my potrzebujemy pomo·y Bożej

Listopad w gwarze ludowej

Najsmutniejszy ze wszystkich w roku miesięcy, chmurny, zimny, czarny... był miesiącem wróżb. W wigilję WW. Świętych posyłano do lasu chłopców z siekierą, którzy ścinali gałąź dębową lub bukową.

Jeśli ona była sucha, twarda, wnoszono stąd o zimie suchej, jeżeli mokra — o oparzelistej. Prorokowano także, jak wiadomo, że dnia św. Marcina, jeśli dzień ten był suchy, był zapowiedzią ostrej zimy, jeśli przyszła odwilż, mówiono wówczas, że zima będzie łagodna. Wszystkie przysłowia malują ponury ten miesiąc. Św. Marcin często na białym koniu przybywał tj. ze śniegiem. Mówiono też:

Święty Marcin po lodzie,
Boże Narodzenie po wodzie.

Do św. Urbana (28) przywiązane było następujące przysłowie:

Na Urbana chwile jakie
I lato takie.

Z dniem 25, tj. na św. Katarzynę, rozpoczynał się adwent:

Święta Katarzyna
Adwent zaczyna.

Na św. Andrzeja, obyczajem było szczególniej na Rusi wróżyć przyszłość młodzieży. W wigilję lub sam dzień lano ołów. O św. Andrzeju przysłowie powiada:

Święty Jędrzej
Jeszcze mądrzej.

W listopadzie w polach i w lasach było głucho i pusto. Wrony i kawki gromadnie cisnęły się ku wsiom i chatom.

Listopad - miesiąc uświęcony historją

W dziejach Polski w ciągu ostatniego stulecia, w dziejach walk o niepodległość naszej Ojczyzny, specjalnie uwydatnia się miesiąc listopad. Jest to miesiąc pełen wspomnień, miesiąc o wielkiej tradycji historycznej i narodowej.

Sięgnijmy do dziejów martyrologji polskiej. Tragicznie zakończone powstanie z roku 1830—31, które nigdy nie pójdzie w niepamięć — wybuchło właśnie w listopadzie. Kwiat narodu polskiego poległ wówczas w beznadziejnych walkach z moskiewskim zaborcą.

Krwawa ta ofiara narodu nie poszła jednak na marne. Przez krew męczeńską wyszlachetniał bowiem duch polski i wytrwał w strasznej męce jeszcze 3 ćwierci wieku, aż do chwili, kiedy w listopadzie znowu, 1916 roku, błysnęła pierwsza zapowiedź wolności.

W tym to miesiącu po 85 latach imię Polski, wymazane z karty politycznej Europy, zdawało się już, że raz na zawsze — wypłynęło znów po raz pierwszy na widownię. Było to — jak wiadomo — w czasie wojny światowej, kiedy to Niemcy celem wzmocnienia swej uszczuplonej mocno armji rekrutem polskim — utworzyli t. zw. „Królestwo Polskie", naturalnie pod berłem cesarza niemieckiego.

A już po wszystkie czasy pamiętny będzie listopad 1918 roku, kiedy to Warszawa, stolica i serce nieszczęśliwego kraju, zrzuciła z siebie jarzmo okupantów, co dało początek powstania wolnej Polski.

Wreszcie w listopadzie 1920 roku ziemie polskie uwolniły się ostatecznie od nawały groźnego bolszewizmu i odtąd rozpoczął się rozwój mocarstwowej naszej Ojczyzny.

—X—

CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ SWOJĄ GŁOWĘ.

Znany w całej Anglji mnemotechnik, Datas zawarł w tych dniach ekscentryczny kontrakt, przedmiotem którego była... głowa jego.

W myśl kontraktu otrzymuje on natychmiast do ręki sumę 1000 funtów szterlingów, a pozatem wypłacaną mu będzie stała, roczna renta wysokości 360 funtów aż do końca życia.

Obiecano mu również, iż po zgonie zostanie ciało jego pochowane w przyzwoity sposób. Wzamian za to zobowiązał się Datas wydać po zgonie swoją głowę do rozporządzenia wydziałowi medycznemu londyńskiego Kings College.

Pieniądze zostały ofiarowane i zebrane przez kilku lekarzy, którzy działają incognito. Lekarze ci pragną zbadać dokładnie mózg znakomitego mnemotechnika, aby wykryć, na czem polega tajemnica jego fenomenalnej pamięci.

Datas wprawia bowiem w zdumienie wszystkich swojemi niezwykłemi zdolnościami pamięciowemi. Człowiek ten potrafi np. przytoczyć bez omyłki 2000 wydarzeń i dat z okresu wojny światowej, pamięta nazwę każdego zwycięzcy z Derbów z ostatnich 50-ciu lat, nie zapominając przytem nazwiska i sumie wygranej.

—o—

DZIESIĘĆ RAD DLA CODZIENNEGO ŻYCIA.

1. Wszystkim dobrze czynić.
2. Wobec wszystkich być cierpliwym.
3. Wpierw słuchać, a potem sądzić.
4. Wpierw myśleć, potem mówić.
5. W gniewie milczeć.
6. Nieszczęśliwych wspomagać
7. Za wyrządzone krzywdy o przebaczenie prosić.
8. O nikim źle nie mówić.
9. Strzedz się oszczerców.
10. Plotkom nie wierzyć.

Ukarana ręka

Gazety włoskie opisują następujące niesamowite zdarzenie:

Giuseppe Mazzolini był jednym z najzamożniejszych gospodarzy wsi Gavardo w okolicach Brescia. Nieraz zdarzyło się, że krewni i znajomi zwracali się do niego z prośbą o położenie podpisu na wekslach, wymagających gwarancji. Początkowo Mazzolini odmawiał, lecz wkońcu dobroduszność jego wzięła górę i w wielu wypadkach proszącym „poszedł na rękę".

Ale, jak to w świecie bywa, ten i ów nadużył zaufania poczciwego wieśniaka, tak, że w rezultacie Mazzolini zmuszony był płacić nieraz dość poważne kwoty wekslowe. A ponieważ okoliczności takie zdarzały się ostatniemi czasy coraz częściej, więc nie dziw, że chłop zaciskał pięści, złorzecząc swej lekkomyślności.

Aż pewnego dnia przedłożono Giuseppe do zapłaty weksel przez niego zagwarantowany, opiewający na bardzo znaczną sumę. Mazzoli siedział właśnie z rodziną u stołu. Czas jakiś wpatrywał się w leżący na stole papier, jak skamieniały, potem wstał, milcząc otworzył skrytkę i wyliczył żądane pieniądze. Następnie zamknął szczelnie schowek, przeszedł przez izbę i pochwycił wiszący na ścianie topór. Synowie jego zerwali się na równe nogi, lecz on ich uspokoił, mówiąc: „Nie obawiajcie się! Topór cudzemu życiu nie zagraża... on tylko ukarze weksle". Rzekłszy to, ułożył swą prawą rękę na stole, i zanim ktokolwiek mógł przeszkodzić, silnem cięciem odrąbał sobie dłoń. Potem spokojnie, jak gdyby nic nie zaszło, „ukaraną" rękę oddał do obandażowania.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!